

Helen de Borchgrave
21 Hillier Road, London SW11 6AX. 01-350 1277

2.5.89

Dear Mr Dmochowski

Please could you send me a
copy of your BEKSINSKI
album. I enclose \$55
cheque.

Yours sincerely
Helen de Borchgrave.

fait le
10/5/89



Przedsiębiorstwo Państwowe

00-950 Warszawa 1, SIENKIEWICZA 14, TEL.: 26-94-41, 26-92-61 (Centr.) R-k BANKOWY
NBP III O. w Warszawie 1036-6523
SKRYTKA POCZTOWA 169
Identyfikator 0275582

Pan

Piotr Dmochowski

5, Square des Montferrans
78160 Marly le Roi

France

Na pismo: znak

z dnia

Nasz znak:

WARSZAWA

1989.05.03

Sprawa

Szanowny Panie,

Oto ukazała się także nasza książka o Zdzisławie Beksińskim. Okazał Pan nam dużą życzliwość i pomoc przy jej realizacji. Niniejszym przesyłamy Panu 10 egzemplarzy książki z serdecznymi wyrazami podziękowania i najlepszymi życzeniami.

Łączymy wyrazy szacunku

Dyrektor-Redaktor Naczelny

/mgr inż. Eugeniusz Piliszek/

X
Szanowny i Drogi Panie Piotrze,

Pozwalam sobie przesłać Panu wycinek z prasy dotyczący Z. Beksinskiego. Jest tak nieco o Panskiej działalności, choć bez wymienienia nazwiska. A wogóle - zdaje się, że ten malarz ma ostatnio bardzo dużo 'publicity' w Polsce,

Czy bym Pan w Polsce? Jeśli tak, bardzo będę rad, gdy Pan zatelefonuje i znajdzie czas na spotkanie. Jeśli chodzi o mnie, nie wybieram się do Francji, nie się tam nie dzieje z zakresu sprawy, niektóre zjeżdżają się profesoremie mojej specjalności. No cóż - Francja dzisiejsza to nie to co dawniejsze mocarstwo pod każdym względem. Ostatnio jeździłem parokrotnie do Związku Radzieckiego - bo to teraz najciekawszy kraj w świecie, wykładałem na uniwersytecie w Grodnie, zjechałem Wilno-Ryga - Tallinn tam się coś dzieje.

Prasa tutejsza informowała, że wydał Pan piękny katalog Beksinskiego. Czy nie możnaby gdzieś tego kupić dla córki, najchętniej za złotówki.

15.V 1989.

Proszę przekazać ulotkę dla Pani
terezka sieraka
Remigiusz Bierzanek

(Jest to list od mego ulubionego profesora prawa międzynarodowego, Remigiusza Bierzanek, którego byłem studentem w Łodzi, a z którym potem przyjaźniłem się. Jak wielu przyjaciółom, jemu również wysłałem album)

Wielmożny Pan,
mgr inż. Eugeniusz Piliszek
Redaktor Naczelny-Dyrektor
Wydawnictwa "ARKADY"
00-950 Warszawa 1,
Sienkiewicza 14
POLSKA

Paryż, dnia 12 maja 1989 r,

Szanowny, Drogi Panie Redaktorze,

Otrzymałem przesyłkę 10-ciu książek. Gratuluje, gdyż album jest bardzo udany.

Pozwalam sobie przesłać Panu Redaktorowi mój własny, którego nie mogłem zostawić Mu podczas mej ostatniej bytności w Polsce, gdyż miałem wtedy przy sobie tylko jeden egzemplarz.

Pańska książka z powodzeniem może być udostępniona podczas wystaw które organizuje we Francji paryskim miłośnikom Beksinskiego.

Byłbym więc wdzieczny za łaskawe zatrzymanie dla mnie 300 egzemplarzy. Czy jest to możliwe? Oplacę je natychmiast przez Beksinskiego, a odbiorę podczas mego pobytu w zimie w Polsce.

Pozdrawiam Pana Redaktora najserdeczniej i jeszcze raz wyrażam moje uznanie dla jakości pracy jakiej Państwo dokonaliście.

Bardzo Panu oddany, z wyrazami szacunku

Piotr Dmochowski

JEAN VOGNIN
B.P.240
PAPEETE-TAHITI

Papeete, le 16 mai 1989

M.P.DMOCHOWSKI
5 Sq.des Montferrants
78160 MARLY LE ROI

Réf:Envoi de Catalogue de BEKSINSKI à
Mr.A.McPhail à Auckland, NEW ZEALAND

Cher Monsieur Dmochowski,

Je vous remercie de votre diligence relative à l'envoi du catalogue des Oeuvres de Beksinski à Mr.A.McPhail. En effet j'ai reçu, ce matin, un message télécopié m'avisant qu'il vient de recevoir le catalogue précité.

Faisant suite à vos précisions relatives aux frais d'envoi de ce catalogue, je vous prie de bien vouloir trouver ci-joint mon chèque N°0038899 tiré sur la BANQUE INDOSUEZ de Paris du montant de 430,50 francs et daté de ce jour, en couverture.

J'attends avec un très grand intérêt le numéro de la Gazette de Drouot annoncé.

Avec mes remerciements, une fois de plus et en vous souhaitant bonne réception du chèque précité, je vous prie de croire, à mes sentiments les meilleurs.



J.Vognin

Monsieur Jean VOGNIN
B.P. 240
Papeete-Tahiti

Marly-le-Roi, le 22 mai 1989

Très cher Monsieur,

Je viens de recevoir votre chèque pour la somme de 430.
50 Fr en paiement du catalogue envoyé en New Zealand à
M. A. Mc Phail et vous en remercie.

A mon tour je vous envoie le catalogue de la vente qui
a eu lieu à Drouot dimanche le 9 avril 1989 et la
Gazette de Drouot correspondante (page 24).

Je vous signale par ailleurs que, toujours dans le
souci de faire connaître BEKSINSKI par le public des
salles de vente, je mets un nouveau tableau de lui en
vente à Drouot le dimanche 18 juin 1989. Je vous ferai
savoir le résultat de cette vente.

Très amicalement à vous.

Piotr Dmochowski

São Paulo, 22 de maio de 1989

Mr. Piotr Dmochowski
Association pour la promotion
de l'œuvre de BEKSINSKI
5, Square des Montferrants
78160 Marly-Le-Roi - France

Dear Sir,

It was a great pleasure to receive the "Beksinski".

We inform that the material is already in our Libra
ry and it has been extremely helpful for the students.

We thank very much for the donation and send our best
wishes.

Sincerelly, yours.

Aparício Basílio da Silva
Presidente

PIOTR DMOCHOWSKI
ASSOCIATION POUR LA PROMOTION
DE L'OEUVRE DE BEKSINSKI
5, SQUARE DES MONTFERRANTS
78160 MARLY-LE-ROI
FRANCE

Rio, 24.05.89

DI n° 083/89

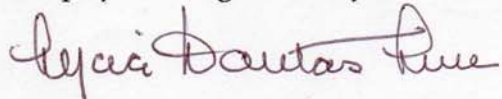
AV. INFANTE DOM HENRIQUE 85 CEP 20021 RIO DE JANEIRO BRASIL TEL(021)210-2188

Dear Sirs,

The Museu de Arte Moderna do Rio de Janeiro wishes to extend many thanks for and acknowledge receipt of the Book "Beksinski" the greatest Polish artist of our time.

We sincerely hope that you will be so kind as to send us your future edition of this artist.

Deeply obliged to your attention, I am



Lycia Dantas Leite
Assessora da Divisão de Informação

museu de arte moderna

Piotr DMOCHOWSKI
5, sq. des Montferrants
78160 Marly-le-Roi

W. Pan Bronisław Schlabs
61501 Poznań
ul. Koszutkiej 6/ 18

Marly-le-Roi, 26 maja 1989

Szanowny, Drogi Panie ,

Najserdeczniej dziękuje za ostatni list Pana i słowa zachęty.

Zaraz po wydaniu książki wysłałem ją do ponad 90 muzeów sztuki nowoczesnej na całym świecie. I ja mam nadzieję że z czasem pomoże to w ugruntowaniu pozycji BEKSIŃSKIEGO.

Oczywiście wystawa w Japonii (jak i w Stanach) byłaby bardzo wskazana, lecz boję się że pozostanie mrzonką której nigdy nie uda mi się zrealizować.

Tu, (to znaczy w "wolnym świecie" a więc zarówno we Francji jak i gdziekolwiek indziej w krajach kapitalistycznych), jeśli nie zrobi się czegoś samemu od początku do końca, to nie pomoże nikt. Dziesiątki moich listów do najrozwniejszych instytucji, muzeów, fundacji itd. z prośbą o ułatwienia w pokazaniu

BEKSINSKIEGO po prostu nie dostają odpowiedzi.

Na ponad 90 muzeów na świecie które dostały katalog tylko kilka w ogóle zadalo sobie trud potwierdzenia, a juz nie mowie o podziękowaniu, bo tak naprawde, nie zdawkowo, to podziękowało tylko muzeum Puszkina z Moskwy) odbioru przesyłki.

Nie jest to fenomen tylko francuski, ale w ogole inherentny temu systemowi, o który tak sie bije obecnie Polska i tak jest dumna z tego ze powoli do niego sie zbliża : wszechwładza mas powoduje iz wszystko tu jest zorganizowane pod ich katem. Fenomen taki jak BEKSINSKI jest fenomenem elitystycznym. Masom sie nie podoba ("brrrr, co za koszmary ! Jak Pan to może u siebie powiesić ?!"). A wiec nie podoba sie środkom przekazu i decydentom kultury, publicznym i prywatnym ani we Francji i ani gdziekolwiek indziej w krajach w których rządzi masy. Decydenci którzy podjęli by ryzyko pomozienia mi, nie uzyskaja za to rekompensaty. Nie uzyskaja rekompensaty za napisany artykuł bo go nikt nie przeczyta lub przeczytawszy nie pochwali. Nie uzyskaja rekompensaty z urzadzanej wystawy bo masy nie przyjdą jej oglądać. Nie uzyskaja zysku ze sprzedaży bo masy nie kupią. Masy chcą optymizmu i radości życia, masy chcą wesołych kolorów i miłych form a nie trupow i szkieletow.

Jeśli zas nie jest to sztuka przeznaczona dla mas (nie chodzi tu oczywiście o masy pracujące ale kulturalne) to pomocy w rozpowszechnieniu jej u siebie może

udzielić jakies Państwo (w danym wypadku Japonia) tylko pod wpływem renomy BEKSINSKIEGO.

Otoz gdzie tu marzyc o pomocy japonaskich decydentow jesli renoma juz zdobyta przez BEKSINSKIEGO nie liczy sie, a innej w ogole nie ma.

Bo renoma zdobyta w Polsce nie liczy sie. Nie liczy sie poniewaz Polska sie nie liczy. Jest jednym ze 140 krajów trzeciego świata który interesował "Zachód" tylko do czasu dopóki istniała nadzieja ze w niej właśnie nastąpi pęknięcie łańcucha państw z "za żelaznej kurtyny". W związku z tym co dzieje sie w Rosji, Polska nikomu juz nie jest potrzebna i nikt nie myśli sie inspirowac renoma BEKSINSKIEGO wyrobiona w tym kraju. Dla Japończyków polska sława BEKSINSKIEGO jest tym czym dla nas bylaby lokalna slawe malarza w poludniowo-zachodniej Zambii.

Co do zas renomy zdobytej we Francji to powtarzam : jest ona po prostu zadna. Mimo siedmiu duzych wystaw indywidualnych ktore urządziłem BEKSINSKIEMU w Paryżu, mimo wyprodukowanego przeze mnie filmu krótkometrażowego o jego malarstwie ktory udalo sie wprowadzić na Festiwal w Cannes w 1986 roku i mimo szeregu drobnych, zrobionych przeze mnie publikacji - włącznie z ta, najpoważniejsza, ktora Panu uprzednio przeslałem - nie ukazala sie tutaj nawet najmniejsza wzmianka o BEKSINSKIM, o jego wystawach ani o owych publikacjach, nie mówiac juz o jakimś artykule w powaznej gazecie. Nidy zaden dziennikarz ani tutejszy

krytyk sztuki liczącego się czasopisma nawet nie pofatygował się na moje wystawy. Spośród 220 krytyków w Paryżu i kilkunastu na prowincji którym przesłałem mój album o BEKSINSKIM, zaledwie kilku oschle potwierdziło jej odbiór.

Gdzie tu więc mówić o argumentach opartych o renomę BEKSINSKIEGO które miałbym przedstawić Japońskim władzom by je przekonać o celowości pomocy w urządzeniu poważnej wystawy w jakimś muzeum lub równie liczącym się u nich miejscu?

Pozostają prywatne galerie. Te, zarówno te Francji które na początku, w 1983 i 1984 roku cierpliwie odwiedzałem z aktami BEKSINSKIEGO pod pachą - jak i zagraniczne - gdy do nich wysyłałem owe akta - w ogóle nie odpowiadały na moje listy lub nie chciały ze mną rozmawiać. W najlepszym wypadku kwitowały one moje propozycje wystawy obrazów BEKSINSKIEGO stwierdzeniem iż jest to sztuka "morbide" (lubujące się w śmierci) i "invendable" (której nie da się sprzedać).

Tak było z galeriami we Francji, w Niemczech, w Hiszpanii, Anglii i w Stanach. Choć nie zniechęcam się przedwcześnie sadzę że tak też byłoby z galeriami w Japonii gdybym się do nich zwrócił.

A więc pozostaje zrobić samemu.

I chętnie bym taką wystawę zrobił, tak jak to zrobiłem we Francji, sam klejąc afisze, adresując setki kopert z

z zaproszeniami czy szoferując ciężarówkami przewożącymi obrazy. Ale na to trzeba tam być. Trzeba znać teren, mówić po japońsku, wiedzieć co, jak, kiedy, gdzie. A tym wszystkim nie dysponuję.

Jeśli już uda mi się coś zrobić za granicą, to raczej w Nowym Yorku bo mówię po angielsku, znam miasto oraz ludzi. Bez pomocy miejscowych władz, Japonia jest dla mnie jak planeta Mars.

Wszystko to brzmi przesadnie i mój pesymizm wydawać się może programowym. Lecz prawie sześć lat walki o BEKSINSKIEGO tutaj nauczyło mnie liczenia się z realiami.

Nie znaczy to również że opuszczam gardę i macham ręką. Zbyt mocno jestem przekonany iż chodzi o jedno z najbardziej wyjątkowych zjawisk w malarstwie światowym, i to nie tylko naszej epoki, by choć przez chwilę zwatpć że mam rację. Rację to ja mam. Choć cały świat, prócz Polski, zdaje mi się jej na razie odmawiać. Nie mam natomiast środków by tę rację wykazać.

Oczywiście przekonany jestem jak i Pan, że z czasem i świat w to uwierzy, tak jak i Polska uwierzyła (choć Polska, tak naprawdę, to zaczęła wierzyć w BEKSINSKIEGO dopiero pod wpływem mitów które zaczęły krążyć o jego "ogromnych sukcesach w Paryżu,,). Lecz egoistycznie powiem że za to uwierzenie przez resztę świata chciałoby mi się troszkę zazyc rekompensaty jeszcze za mojego

życia. A w tempie w jakim calosc mych wysiłków zbliża
mnie do zamierzonego celu, w okresie najbliższych
piecdziesieciu lat jakoś sie na to nie zanosí.

Pozdrawiam Pana serdecznie i jeszcze raz dziękuje Mu za
słowa uznania.

Piotr Dmochowski

Art Sales Index & ArtQuest

publications & services to the international art market

DCH/ldw

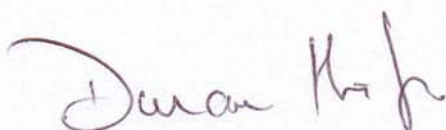
26th May 1989

Monsieur Dmochowski
5 square des Moutforrants
78160 Marey le Roi
France

Dear Monsieur,

Thank you for your letter of 15th May. You will be glad to know that we have already received the catalogue from Maitre Rogeon for the sale of 'Regale Moi Peinture' on the 9th April. The pictures by Bekinski will be included in our next publication, the 21st edition of the Art Sales Index, which will be available from October this year.

Yours sincerely,



Duncan Hislop

Managing Editor
Technical Director



Richard Hislop F.B.C.S.
Duncan Hislop

Association pour la Promotion
de l'oeuvre de BEKSINSKI
5, sq. des Montferrants
78160 Marly le Roi
France

Redaktor Naczelny
„POLITYKA”
Warszawa
Ul. Stanisława Dubois 9

Polska

Marly-le-Roi, 29 maja 1989 r.

Szanowny Panie Redaktorze,

W waszym piśmie, około 1-go kwietnia br., w rubryce poświęconej nowym książkom ukazał się mały artykuł podpisany inicjałami, pochlebnie wyrażający się o albumie jaki z żoną moja wydaliśmy o BEKSINSKIM we Francji.

Chciałbym serdecznie podziękować Panu Redaktorowi i autorowi artykułu za słowa uznania. Jest to dla nas najlepsza rekompensata za nasze próby rozpowszechnienia na Zachodzie sztuki tego artysty.

Byłbym ogromnie wdzięczny za łaskawe przesłanie mi na adres francuski naszej „Association”, lub na adres BEKSINSKIEGO (Warszawa ul. Sonaty 6 m. 314 z zaznaczeniem że przesyłka jest dla mnie) wyżej wymienionego numeru waszego czasopisma, tak bym mógł go dołączyć do moich archiwów dotyczących BEKSINSKIEGO.

Z góry serdecznie dziękuje i przesyłam wyrazy szacunku.

Piotr Dmochowski

JEAN VOGNIN
B.P.240
PAPEETE-TAHITI

Papeete, le 29 MAI 1989

Mr. P.DMOCHOWSKI
5, Sq. des Montferrants
78160 MARLY LE ROI
FRANCE

Objet : 5 Tableaux de BEKSINSKI

Réf. : V/Lettre du 25/11/88

Cher Monsieur Dmochowski,

Faisant suite aux conditions de vente citées dans votre lettre ci-dessus référencée, je vous prie de bien vouloir trouver ci-joint le chèque bancaire N°0078593 du 29/05/89 de 17.000.francs de la Banque INDOSUEZ de Papeete et tiré sur la Banque INDOSUEZ de Paris à titre de 5^{em} Versement sur la somme de 200.000.francs.

Vous en souhaitant bonne réception, veuillez croire, Cher Monsieur Dmochowski, à l'assurance de mes sentiments les meilleurs.



J. Vognin

P.S. - Je vous remercie bien pour votre envoi de la GAZETTE DE DROUOT dans laquelle figurait la vente de 2 Beksinski. Compte tenu des dimensions des oeuvres vendues et il faut aussi le dire que les "Beksinski" sont des oeuvres difficiles à comprendre, les résultats obtenus sont, à mon avis, plus que satisfaisants. Il serait intéressant de voir le prix qu'obtiendrait une oeuvre majeure de notre peintre dans une vente publique. Et qui étaient les acheteurs de ces Beksinski? Ceci a aussi son importance.

ASSOCIATION POUR LA
PROMOTION DE L'ŒUVRE
DE BEKSINSKI

5, Square des Montferrants
78160 MARLY LE ROI (France)

Tél. : (1) 39 58 32 47

ASSOCIATION DE LA LOI DE 1901

Monsieur Guliano De MARASANICH
Galerie Don Quichotte
21 via Brunette
Rome

Marly-le-Roi, le 31 mai 1989

Monsieur,

Monsieur Michel Randon m'a conseillé de vous contacter pour vous intéresser à l'oeuvre du peintre polonais BEKSINSKI dont nous nous efforçons de faire connaître l'art en Occident.

Seriez vous intéressé par son exposition dans votre galerie ?

Pour vous faire mieux connaître l'art de BEKSINSKI je joins à la présente lettre le catalogue de ses oeuvres édité par nos soins.

Veuillez croire, Monsieur, à mes sentiments distingués.

Art Don Quichotte

(Michel Randon, o którym jest mowa w tym liście, jest naczelnym krytykiem sztuki fantastycznej we Francji. Zachwycił się Beksinskim podczas wystawy w UNESCO. Potem napisał mały tekst do mego pierwszego albumu. Jednak w książce jaka w rok potem napisał o malarstwie wizjonerskim zamiescił tylko jedną małą reprodukcję „Katynia” i prawie pominał Beksinskiego milczeniem. Potem Lindner zwerbował go do pisania przedmowy do katalogu wystawy Beksinskiego w Panorama Museum. Ja na Randona się obraziłem za dysproporcję pomiędzy jego krzykliwym zachwytem nad Beksinskim, a skromniutkim miejscem jaki mu poświęcił w swej książce.)